

## **KOŚCIÓŁ KATOLICKI wobec problemów społecznych politycznych i ekonomicznych**

W zależności od sytuacji polityczno-ekonomicznej naszego państwa wiele emocji i kontrowersyjnych opinii wywoływała sprawa tzw. ingerencji Kościoła w sprawy społeczno-ekonomiczno-polityczne. Jest to niewątpliwie ze względu na szeroki zakres problematyki temat obszerny i wyczerpujące wyjaśnienie go nie jest tu możliwe. Artykuł jest próbą refleksji nad nim w oparciu o dokumenty Kościoła i w świetle katolickiej nauki społecznej.

Zachodzące już w ubiegłym stuleciu przemiany gospodarcze i polityczne świata oraz ich skutki stworzyły dla papieży konieczność zajęcia wobec nich oficjalnego stanowiska. Papież Leon XIII w encyklice „Rerum novarum” - zwanej pierwszą encykliką społeczną - podkreśla, że państwo powinno służyć dobru wspólnemu. Pius XI w enc. „Quadragesimo anno” naucza, że naczelną zasadą życia społecznego, zastępującą w dziedzinie socjalnej zasadę walki klas, a w dziedzinie gospodarczej liberalną zasadę wolnej konkurencji, ma być zasada sprawiedliwości społecznej i pomocności. Pius XII w enc. „Mystici corporis” i w przemówieniu wigilijnym z 1942 r. zasadzie pomocniczości nadaje koncepcję solidarności społecznej i personalizmu chrześcijańskiego. Nazywamy powszechnie papieżem pokoju Jan XXIII enc. „Mater et Magistra” poświęca sprawom wybitnie gospodarczym i społecznym, a enc. „Pacem in terris” społeczno-politycznym; jej pełny tytuł

w polskim brzmi: „Encyklika o pokoju między wszystkimi narodami, opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości wolności” i skierowana jest „do wszystkich tych, którzy gotowi są bez uprzedzeń czy nienawiści do Kościoła katolickiego, wysłuchać jego głosu”.

Głównym źródłem oficjalnej nauki Kościoła w omawianym zakresie są dokumenty Soboru Watykańskiego II, szczególnie Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”. Dokonywanie się głębokich przemian społecznych,

politycznych, gospodarczych, kulturalnych, przeobrażeń pojęć i dążeń, stylu życia i ideałów zalicza się w Konstytucji do znaków czasu (KDK 4). Dążenie ludzi do wolności, równości, udziału w dorobku kultury to również znak czasu (KDK 26). Jednostka powinna kierować się w życiu dobrem wspólnym tylko na zasadzie dobrowolności a dobro wspólne ma służyć jednostce (KDK 17). Oddzielnego omówienia wymaga nau-

kształcenie społeczne papieża Jana Pawła II. Jego zdaniem człowiek kształtuje rodzina, naród, państwo i wreszcie wspólnota ludzkości. Papież nie utożsamia jednak narodu z państwem, podkreślając, że naród ma prawo do samodzielności i odrębności kulturalnej, samodzielności politycznej i odpowiedzialności za własne losy. Łamanie praw osoby uprawnień podstawowych wspólnot grozi samemu państwu i wszystkim ludziom wielkimi niebezpieczeństwami. Papież przestrzega przed totalitaryzmem.

Reasumując, zagadnienie relacji Kościoła do problemów społecznych, politycznych i ekonomicznych można przyjąć krótką i syn-

tetyczną interpretację ks. Józefa Maiki:

„Kościół nie zajmuje się wprawdzie prowadzeniem polityki, ale właśnie dzięki temu może odegrać rolę obrońcy i organizatora pokoju, a przede wszystkim nauczyciela zasad na których budowanie pokoju powinno się opierać. Kościół podaje zresztą nie tylko zasady, lecz także i metody pokojowych rozwiązań. Panującą niejako metodą jest tu dialog między wszystkimi ludźmi i we wszystkich sprawach w duchu poszanowania wolności i godności każdego z nich. Kościół jest także szczególnie predysponowany do patronowania temu dialogowi, gdyż i „zgodnie ze swą istotą nie powinien się wiązać z żadną szczególną formą kultury albo systemem politycznym, gospodarczym czy społecznym” i dlatego „może z racji swej uniwersalności stanowić najmocniejszą więź między ludzkimi wspólnotami i narodami” (KDK 42). Kościół nie zajmuje się polityką bezpośrednio, ale zajmuje się człowiekiem żyjącym w określonym środowisku społeczno-politycznym. Nie może więc Kościół w imię dobra i godności ludzkiej osoby

pośrednio nie zajmować się polityką i za  
gadnieniami społeczno-ekonomicznymi.  
Eugeniusz Wiqzowski